

Praca terapeuty dzieci i młodzieży

Tym, co czyni odmienną terapię dzieci od terapii dorosłych jest rozszerzenie pracy terapeuty ponad pracę z pacjentem na inne środowiska i osoby, w których i z którymi dziecko żyje: *praca z rodzicami lub z tymi, którzy się dzieckiem opiekują, współpraca ze szkołą i innymi środowiskami pozaszkolnymi ma fundamentalne znaczenie.*

Kiedy prowadzimy terapię dzieci, które są ofiarami nadużyć i krzywdzenia, często traumy stanowią zasadniczy składnik ich codziennego życia; strategia terapeutyczna, która sprawia, iż dziecko czuje się bezpieczne, zaprzecza jego patogennym przekonaniom i pomoże mu przepracować jego traumatyczne doświadczenia, jest jednak równie korzystne to, by terapeuta rozerwał błędne koło rodzinnych traumatycznych doświadczeń, których dziecko jest ofiarą; po drugie, klinicysta powinien chronić dziecko przed nieostrożnymi oddziaływaniami służb społecznych lub prawnych, tworząc zespół z pracownikami, którzy zajmują się przypadkiem. Powody, leżące u podstaw nadużyć i krzywdzenia są w rzeczywistości złożone, często implikują konflikty lojalności rodziców wobec ich własnych rodziców, którzy dopuszczali się nadużyć i krzywdzenia i swego rodzaju międzypokoleniowego przekazywania pozabezpiecznych i zdeorganizowanych wzorców opieki. Rodzice odczuwają głęboki wstyd z powodu sprawiania bólu dzieciom, często ich dylemat polega na tym, iż czują się winni kiedy nadużywają i krzywdzą dzieci, a nielojalni wobec własnych rodziców jeśli tego nie robią i przerywają patogenny relacyjny model, który nabyli, stawiając się na odmiennej i lepszej pozycji w stosunku do własnych rodziców (poczucie winy separacyjne i tego, kto przeżył).

Biorąc to pod uwagę, terapeuta przyjmie nieoceniającą pozycję wobec rodziców, odwołując się do ich zdrowych części, konstruując z nimi dobre przymierze terapeutyczne i pomagając im w zrozumieniu problemów, celów i optymalnych strategii dla znalezienia drogowskazów w splątaniu i dla przerywania zachowań, które wzmacniają patogenne przekonania u ich dzieci.

CONTROL-MASTERY THEORY W TERAPII RODZINY

Jak można się łatwo domyśleć w oparciu o to, co zostało powiedziane w poprzedniej sekcji, jedną z korzyści terapii rodzinnej jest to, iż umożliwia terapeutę możliwość oddziaływania abezpośrednio na traumatyczne interakcje, które i/lub wzmacniają problemy członków rodziny. Control-Mastery Theory podkreśla występowanie cyrkularnych interakcji pomiędzy przekonaniami, emocjami a zachowaniami poszczególnych członków oraz organizacją całego systemu rodzinnego i zachęca terapeutę rodzinnego do oddziaływania na wszystkie te poziomy w trakcie terapii.

Podobnie jak w przypadku terapii indywidualnych, również w trakcie sesji rodzinnych przezwyciężenie testów stanowi kluczowy moment w przebiegu zmiany, ponieważ daje członkom rodziny możliwość doświadczenia tego, iż odmienne interakcje są możliwe oraz tego, iż inne sposoby działania i reagowania w sytuacjach, w których własne patogenne przekonania są aktywowane w większym stopniu.

Skupiając się na czynnikach współdziałających i złożonych, terapia rodzinna może być ponadto korzystna w przeciwdziałaniu tworzenia się nowych przekonań u dzieci, lub w ich zaprzeczeniu zanim się zakorzenia i zgeneralizowane również na środowisko poza rodziną. Często to właśnie patogenne przekonania rodziców uniemożliwiają im przezwyciężenie testów, które robią im dzieci. W takiej mierze, w jakiej chce się pomóc dziecku jest więc zwykle konieczna pomoc przede wszystkim rodzicom w zaprzeczeniu ich patogennym przekonaniom. Oddziałując równocześnie na powiązane ze sobą przekonania dziecka i rodziców, terapia rodzinna ułatwia osiągnięcie celów indywidualnego rozwoju dziecka wewnątrz swego specyficznego kontekstu rodzinnego. W ten sposób możliwe staje się zatrzymanie międzypokoleniowego patogennych przekonań. Zobaczmy przykład.

Joe, około czterdziestoletni ojciec kontaktuje się z terapeutą prosząc o pomoc dla swego czternastoletniego syna Billy'ego, który ujawnia problemy przypuszczalnie związane z jego rozwodem Joe'go z żoną Betty, który nastąpił rok wcześniej. U Billy'ego rozwinęły się "problemy z dyscypliną" tak w domu matki, jak i wówczas, gdy przebywał w domu ojca oraz brak zaangażowania w naukę.